

Płoną góry płoną lasy – Czerwone Gitary

Płoną góry, płoną lasy w przedwieczornej mgle
Stromym zboczem dnia, słońce toczy się
Płoną góry, płoną lasy, lecz nie dla mnie już
Brak mi listów twych, ciepła twoich słów

Rzuć między nas
Najszerszą z rzek
Najgłębszy nurt
Najdalszy brzeg
Rzuć między nas
To co w nas złe
A ja i tak
Odnajdę cię

Płoną góry, płoną lasy, nim je zgasi zmierzch
Znowu minie noc, znowu minie dzień
Płoną góry płoną lasy, lecz nie dla mnie już
Brak mi zwierzeń twych, ciszy twego snu

Rzuć między nas
Najdłuższy rok
Najskrytszy żal
Najgłupszy błąd
Rzuć między nas
To co w nas złe
A ja i tak
Odnajdę cię

La la la la
Aa na na na
Aa na na na
Na na na na

Aa aa aa aa
Aa aa aa aa
Aa aa aa aa

Aa aa aa aa

Aa aa aa aa

Aa aa aa aa



Słowa: KONDRATOWICZ JAN MIECZYŚLAW

Muzyka: KRAJEWSKI SEWERYN

Rok wydania: 1997

Płyta: Spokój serca